

Dodatkowe oddziały do Afganistanu

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 22 grudnia 2008

Adm. Mike Mullen, Przewodniczący Kolegium Szefów Połączonych Sztabów, zapowiedział w sobotę wysłanie do Afganistanu dodatkowych 20-30 tys. amerykańskich żołnierzy. Oznaczałoby to zwiększenie kontyngentu z USA niemal dwukrotnie.

Przerzucenie łącznie 24-34 tys. amerykańskich żołnierzy między końcem zimy a latem,

Obecnie w Afganistanie stacjonuje ok. 31 tys. amerykańskich żołnierzy. Nieco ponad 20 tys. działa w składzie sił międzynarodowych ISAF, pozostali samodzielnie, zajmując się szkoleniem miejscowych sił bezpieczeństwa i zwalczaniem przywódców talibów.

We wrześniu prezydent George Bush zapowiedział przerzucenie w lutym kolejnych 4000 żołnierzy (zobacz: [Amerykańska brygada do Afganistanu](#)). Była to odpowiedź na coraz śmielsze poczynania talibów, zdolnych do dobrze zaplanowanych uderzeń na duże oddziały koalicyjne (zobacz np.: [9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie](#)).

Dzisiaj jednak wiadomo, że to nie wystarczy. Ostatni raport służb wywiadowczych USA mówi o zwiększaniu się terenów kontrolowanych przez partyzantów i stopniowej dezorganizacji struktur administracji rządowej. Biały Dom natomiast zlecił Pentagonowi opracowanie skutecznej strategii działania, która ujmie również zadanie wobec partyzantów, znajdujących się na terenie sąsiedniego Pakistanu (zobacz: [Nowa strategia dla Afganistanu](#)).

Prawdopodobnie częścią tych planów jest ogłoszony w sobotę zamiar przerzucenia późną wiosną lub latem do Afganistanu 20-30 tys. żołnierzy, tworzących m.in. 4 brygady bojowe i brygadę śmigłowcową. Według adm. Mike Mullena, to optymalna liczba, która powinna pomóc ustabilizować sytuację. Z drugiej jednak strony, admirał ostrzegł, że nie wystarczy to do osiągnięcia natychmiastowej poprawy - nadal notuje się mizerne postępy w odbudowie infrastruktury Afganistanu i wzmocnieniu tamtejszego rządu.

W mijającym roku w kraju tym zginęło ok. 290 zagranicznych żołnierzy, 1000 rządowych żołnierzy i policjantów oraz 2 tys. cywilów. Straty talibów szacowane są przez władze wojskowe USA na 3 razy większe, niż strony rządowej.



Przerzucenie łącznie 24-34 tys. amerykańskich żołnierzy między końcem zimy a latem, jest możliwe dzięki zwiększeniu liczebności jednostek piechoty zmechanizowanej i uspokojeniu sytuacji w Iraku. Z drugiej jednak strony nie daje to gwarancji sukcesu. Pozwoli bowiem na zwiększenie liczebności wojsk zagranicznych do nieco ponad 100 tys. żołnierzy, co przy tylu rządowych żołnierzach i policjantach, powinno teoretycznie pozwolić na zgniecenie sił talibów, obliczanych na 7-11 tys. uzbrojonych, aktywnych bojowników. Tyle, że na ich korzyść działa ogromna przestrzeń.

Afganistan przy nieco mniejszej liczbie ludności, jest prawie 2,5 raz większy od Polski / Zdjęcie: US Army

Obecnie w Afganistanie stacjonuje ok. 31 tys. amerykańskich żołnierzy. Nieco ponad 20 tys. działa w składzie sił międzynarodowych ISAF, pozostali samodzielnie, zajmując się szkoleniem miejscowych sił bezpieczeństwa i zwalczaniem przywódców talibów.

We wrześniu prezydent George Bush zapowiedział przerzucenie w lutym kolejnych 4000 żołnierzy (zobacz: [Amerykańska brygada do Afganistanu](#)). Była to odpowiedź na coraz śmielsze poczynania talibów, zdolnych do dobrze zaplanowanych uderzeń na duże oddziały koalicyjne (zobacz np.: [9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie](#)).

Dzisiaj jednak wiadomo, że to nie wystarczy. Ostatni raport służb wywiadowczych USA mówi o zwiększaniu się terenów kontrolowanych przez partyzantów i stopniowej dezorganizacji struktur administracji rządowej. Biały Dom natomiast zlecił Pentagonowi opracowanie skutecznej strategii działania, która ujmie również zadanie wobec partyzantów, znajdujących się na terenie sąsiedniego Pakistanu (zobacz: [Nowa strategia dla Afganistanu](#)).

Prawdopodobnie częścią tych planów jest ogłoszony w sobotę zamiar przerzucenia późną wiosną lub latem do Afganistanu 20-30 tys. żołnierzy, tworzących m.in. 4 brygady bojowe i brygadę śmigłowcową. Według adm. Mike Mullen, to optymalna liczba, która powinna pomóc ustabilizować sytuację. Z drugiej jednak strony, admirał ostrzegł, że nie wystarczy to do osiągnięcia natychmiastowej poprawy - nadal notuje się mizerne postępy w odbudowie infrastruktury Afganistanu i wzmocnieniu tamtejszego rządu.

W mijającym roku w kraju tym zginęło ok. 290 zagranicznych żołnierzy, 1000 rządowych żołnierzy i policjantów oraz 2 tys. cywilów. Straty talibów szacowane są przez władze wojskowe USA na 3 razy większe, niż strony rządowej.

Powiązane wiadomości

[Dodatkowe oddziały do Afganistanu \(2008-12-22\)](#)

[9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie \(2008-07-14\)](#)

[Amerykańska brygada do Afganistanu \(2008-09-16\)](#)

[Spokojniej w Iraku \(2008-08-31\)](#)

[Nowa strategia dla Afganistanu \(2008-09-25\)](#)

[9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie \(2008-07-14\)](#)

[10 spadochroniarzy zabitych w Afganistanie \(2008-08-20\)](#)

[9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie \(2008-07-14\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o